



XIV Rajd Dnia Ziemi w Joachimowie - Mogiłach

15 maja 2014 r. odbył się XIV Rajd Dnia Ziemi „Ścieżkami Puszczy Bolimowskiej” pod egidą Zarządu Głównego LOP w Skierniewicach. Jednak po raz pierwszy miał on nieco inną formułę. W Joachimowie – Mogiłach łowicki Oddział LOP przeprowadził I edycję tego rajdu dla szkół z regionu i to w nim wzięła udział 18 osobowa grupa członków i przyjaciół Ligi Ochrony Przyrody z Gimnazjum nr 2 im. Jana Wegnera w Łowiczu.

Niezbyt optymistycznie zapowiadający się pod względem pogody dzień nie zniechęcił uczniów i o godz. 7.00 stawili się na zbiórce przed szkołą, po czym rażno poszusowali przez Zielkowice, Arkadię, Nieborów, Bolimów do parkingu w Joachimowie – Mogiłach na terenie Bolimowskiego Parku Krajobrazowego. A na miejscu zbiórki również miłe zaskoczenie: nadal nie pada, miejsca do odpoczynku zadane, spokój i dobra organizacja. Ciepło, śpiew ptaków i szum drzew uspakajały i nastrajały optymistyczne do życia. I znów gimnazjaliści z „Dwójki” byli jedyną grupą, która przybyła na rajd rowerami, tak jak w poprzednich latach w Skierniewicach. Zgodnie z regulaminem najpierw uczestnicy oddali przygotowane wcześniej prace konkursowe: Wojciech Wroński i Patryk Panuszewski wykonali plakat ekologiczny (logo) upamiętniający 90-lecie Lasów Państwowych w Polsce, Zuzanna Nierobisz i Natalia Szewczyk namalowały pracę na temat „Rodzina i Las”. Potem dwuosobowe reprezentacje szkół wzięły udział w konkursach wiedzy przyrodniczej: Mateusz Koniarz i Mateusz Zakrzewski nt. „Historia LOP w Polsce”, a Zuzanna Nierobisz i Natalia Szewczyk – „Historia i znaczenie lasów”. Zgodnie z programem rajdu wszyscy wyruszyli później na trasę ścieżkami Puszczy Bolimowskiej, gdzie na przystankach kontrolnych rozwiązywali zadania konkursowe dotyczące ekologii – tu wiedzą błyszczały Julia Kucińska, Agata Wójcik i Zuzanna Nierobisz. Cała drużyna uzbierała dużą liczbę punktów i po cichu liczyła na wygraną, ale cóż, po powrocie do bazy okazało się, że inni byli lepsi. Ale przecież nie wygrana jest najważniejsza! Po takim wysiłku, relaksie na świeżym powietrzu i emocjach apetyt wszystkim dopisywał, szybko więc „zniknęły” kielbaski z ogniska oraz własny prowiant. Po podsumowaniu konkurencji i wręczeniu nagród, cykliści ruszyli w drogę powrotną z przygodami – po zapomniany plecak Adriana trzeba było przecież wrócić... Pozostała część drogi powrotnej minęła im szybko i bezpiecznie

i około godz. 17.00 silna grupa 15 członków Ligi Ochrony Przyrody oraz Klubu rowerowego „Wen – tyle” zameldowała się przed szkołą. Opiekunami młodzieży na rajdzie byli: pani Grażyna Dubiel oraz panowie: Mariusz Kwiatkowski i Marek Jabłoński.

